

*Sygn. akt II K 554/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 maja 2016 roku**

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

**Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz**

**Protokolant Barbara Lesiak**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy M. G.

po rozpoznaniu w dniach 3.11.2015r., 10.12.2015r., 17.03.2016r., 29.03.2016., 10.05.2016r., 24.05.2016r., sprawy karnej

**E. L. (L.)**

urodzonego (...) w B., syna S. i A. z domu K.

**oskarżonego o to, że:**

W dniu 24 października 2014 roku w Ś. woj. (...), jako pracodawca prowadzący firmę pod nazwą (...) Zakład (...) w L., zatrudniając pracownika L. O., będąc jednocześnie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku zorganizowania stanowiska pracy L. O. tak, aby jego praca była wykonywana w sposób gwarantujący bezpieczeństwo, zgodna z obowiązującymi zasadami i obowiązującymi przepisami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przez to, że dopuścił w tym dniu w/w do wykonywania pracy bez potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż szkolenie wstępne stanowiskowe w zakresie BHP przeprowadzono dla zbrojarza, a także bez posiadania stosownych uprawnień do stawiania rusztowań, bez zapoznania z instrukcją stanowiskową BHP wykonywania prac murarskich na rusztowaniu, bez zapoznania z dokumentacją ryzyka zawodowego na stanowisku murarza, dopuszczenie do pracy na rusztowaniu nie spełniającym wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy, bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru mimo, iż wykonywana w tym dniu praca przez L. O. wymagała takiego nadzoru, w wyniku czego spadł on z wysokości z niesprawnego rusztowania, którego deska na której stał była przeciążona bloczkami, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu kości łokciowej prawej w 1/2 (leczonej operacyjnie), złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej (leczonej operacyjnie), złamania szczytu rzepki prawej, rany tłuczonej głowy, złamania żeber IX, X, XI, XII po stronie prawej oraz VI. VII. VIII po stronie lewej naruszających czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni,

**tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

I. uniewinnia oskarżonego **E. L.** od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. koszty procesu zalicza na Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony E. L. jest przedsiębiorcą budowlanym, właścicielem firmy (...) z siedzibą w L.. W październiku 2014 roku firma ta była podwykonawcą na budowie marketu sieci (...) w Ś. przy ul. (...). Robotnicy budowlani pracujący

na tej budowie zatrudnieni byli na podstawie cywilnoprawnych umów zlecenia. W dniu 3 października 2014 roku umowa taka została przez oskarżonego zawarta z pokrzywdzonym L. O.. Zlecenie obejmowało wykonywanie przez pokrzywdzonego prac murarskich w okresie od 6 października 2014 roku do 31 października 2014 roku. W dniu przystąpienia do pracy oraz 7 października 2014 roku pokrzywdzony został poddany wstępnemu szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w ramach instruktażu ogólnego i stanowiskowego, które przeprowadził inspektor bhp A. F.. Pokrzywdzony został również zapoznany z „Instrukcją bezpiecznego wykonywania robót budowlanych”. Pokrzywdzony nie posiadał uprawnień do stawiania rusztowań, które na budowie tego obiektu były każdorazowo ustawiane przez obecnych na miejscu pracowników, również nie przeszkolonych w tym zakresie. Odbioru ustawionych rusztowań dokonywał oskarżony E. L. i odnotowywał ten fakt sporządzając stosowny protokół.

Dowody:

Zeznania świadków:

- L. O. – k. 200-201, 12-13, 126-127

- S. C. – k. 240-241

- L. N. (1) – k. 208

- J. S. – k. 201, 29

- M. W. – k.201v.-202, 30

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 199-200

Dokumentacja PIP – k. 68-106

Lista osób zapoznanych z „Instrukcją bezpiecznego wykonywania robót budowlanych” – k. 122

Umowa zlecenia – k. 123

W dniu 24 października 2014 roku pokrzywdzony wykonywał prace murarskie na rusztowaniu ustawionym po obu stronach wznoszonej ściany. Obie części rusztowania były połączone podestami z desek ułożonych na elementach konstrukcji wystających poza krawędź murowanej ściany. Rusztowanie to zostało wcześniej wzniesione przez robotników zatrudnionych na budowie i pokrzywdzony uczestniczył osobiście w jego ustawianiu. Nie było ono prawidłowo zakotwiczone, było pozbawione barier zabezpieczających, zostało posadowione bez użycia wymaganych instrukcją montażu podstaw umożliwiających jego wypoziomowanie – na prowizorycznych podkładach z desek i fragmentów silikatowych bloczków. Nie został sporządzony protokół jego odbioru.

Na prośbę pokrzywdzonego jeden z robotników S. C. załadował na koparko-ładowarkę paletę bloczków silikatowych, z której pokrzywdzony przekładał je na podesty rusztowania oraz na deski łączące obie części rusztowania. Po rozładowaniu w ten sposób pewnej ilości bloczków (3,5 warstwy z palety liczącej 5-6 warstw po 20 sztuk; jeden bloczek ważył 20 kg) pokrzywdzony kontynuował prace murarskie na wysokości ok. 2 metrów od poziomu podłoża. W pewnym momencie rusztowanie, na którym stał, utraciło stabilność i zachwiało się, a pokrzywdzony spadł pomiędzy dwie jego części połączone deskami, które wraz z ułożonymi na nich bloczkami zawałyły się. Bloczki spadły na pokrzywdzonego, który wskutek upadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości łokciowej prawej w 1/2, złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, złamania szczytu rzepki prawej, ranu tłuczonej głowy, złamania żeber IX, X, XI i XII po stronie prawej oraz VI, VII i VIII po stronie lewej, naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

Badanie krwi pokrzywdzonego L. O. wykazało zawartość 0,3 ‰ alkoholu etylowego (próbkę krwi pobrano w dniu 24 października 2014 roku o godz. 14.45).

Dowody:

Zeznania świadków:

- L. O. – k. 200-201, 12-13, 126-127

- S. C. – k. 240-241

- L. N. (1) – k. 208

- J. S. – k. 201, 29

- M. W. – k.201v.-202, 30

Protokół oględzin miejsca wypadku – k. 2-3

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 199-200

Dokumentacja PIP – k. 68-106

Karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 14-16

Opinia lekarska – k. 124

Sprawozdanie z badania krwi z protokołem pobrania próbki – k. 27-28

Oskarżony E. L. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony wyjaśnił, że robotnicy byli instruowani, aby nie składować na rusztowaniach zbyt dużej ilości bloczków, ponieważ są one ciężkie, natomiast pokrzywdzony załadował na podest łączący obie części rusztowania prawie całą paletę bloczków. Oskarżony wyjaśnił, że o wypadku został powiadomiony przez jednego z pracowników, gdyż nie był wówczas obecny na placu budowy. Wskazał, że wszyscy robotnicy wykonujący prace w tym miejscu byli zatrudnieni na podstawie umów zlecenia, a nie umów o pracę, a nadto, że pokrzywdzony został poddany wstępnemu szkoleniu stanowiskowemu w dziedzinie bhp w zakresie robót zbrojarskich. Przyznał, że rusztowanie było stawiane przez pracowników stałych, których zatrudnił na tej budowie i że osoby te nie posiadały specjalnych uprawnień w tym zakresie, a także, iż nie dokonał odbioru tego rusztowania, jednak nie pamiętał dlaczego tak się stało. Oświadczył również, że od Policji dowiedział się, iż pokrzywdzony tego dnia pod wpływem alkoholu.

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 199-200

Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód:

Dane z KRK – k. 148

**Nadto Sąd zważył:**

Oskarżonemu E. L. zarzucono popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że jako pracodawca zatrudniający pracownika L. O., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków dopuszczając pokrzywdzonego do wykonywania pracy bez potrzebnych umiejętności oraz dostatecznej znajomości przepisów i zasad bhp, bez przeprowadzenia wstępnego szkolenia stanowiskowego, bez uprawnień do stawiania rusztowań, bez zapoznania z instrukcją stanowiskową bhp, dokumentacją ryzyka zawodowego na stanowisku murarza oraz dopuszczając go do pracy na rusztowaniu, które nie spełniało wymogów bhp, bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru nad wykonywaną przez pokrzywdzonego pracą. Powyższe zaniechania miały stanowić o narażeniu pokrzywdzonego przez oskarżonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i doznanie

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a ich wyniku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni. Tak opisane przestępstwo oskarżyciel publiczny zakwalifikował z art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Dowody przeprowadzone w toku rozprawy nie dały podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy ani w zakresie tak zarzucanego czynu, ani jakiegokolwiek innego.

Na podstawie nie budzących wątpliwości wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego oraz dostępnej w aktach dokumentacji w postaci umowy zawartej pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym, Sąd ustalił, że nie łączył ich stosunek pracy. Pokrzywdzony, podobnie jak inni robotnicy wykonujący prace budowlane w krytycznym dniu (w tym świadkowie L. N. (2) i S. C.), był na budowie zatrudniony na podstawie umowy zlecenia. Oskarżony nie był zatem pracodawcą, zaś podmiotem czynu określonego w art. 220 k.k., będącego przestępstwem indywidualnym, może być wyłącznie ta osoba, która jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, czyli przede wszystkim pracodawca (bądź osoba zarządzająca zakładem pracy, kierownicy komórek organizacyjnych zakładu pracy, np. majstrowie, brygadziści oraz pracownicy służby bezpieczeństwa i higieny pracy). Z kolei pokrzywdzony nie posiadał statusu pracownika w rozumieniu art. 2 k.p., z czego wynika, że będący przedmiotem zarzutu czyn nie mógł być popełniony na jego szkodę.

Sąd rozważył możliwość zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa w kierunku czynu z art. 160 § 3 k.k. Pokrzywdzony L. O., którego pouczono o możliwości złożenia wniosku o ściganie oskarżonego w zakresie takiego występku, oświadczył, że nie składa takiego wniosku.

Odnosząc się w kolei do zarzutu popełnienia przez oskarżonego występku z art. 157 § 3 k.k., którego popełnienie w ramach kumulatywnej kwalifikacji prokurator zarzucił oskarżonemu, Sąd zważył, że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności tym zakresie. Z zeznań pokrzywdzonego oraz świadków L. N. (1) i S. C. wynikało, że pokrzywdzony osobiście uczestniczył w instalacji rusztowania, na którym następnie pracował. Ani pokrzywdzony, ani pozostali robotnicy, którzy ustawiali rusztowanie, nie posiadali stosownych i wymaganych uprawnień w tym zakresie, a więc formalnie nie byli upoważnieni do wykonywania tego rodzaju montażu. Sąd może domniemywać, gdyż można taki wniosek wysnuć również z wyjaśnień oskarżonego, że rusztowanie było każdorazowo ustawiane według aktualnych potrzeb i żadna z osób podejmujących te czynności, nie legitymowała się wymaganymi uprawnieniami. Zadania te były podejmowane na polecenie (wyraźne lub dorozumiane) oskarżonego, jako osoby bezpośrednio nadzorującej wykonanie robót budowlanych, który następnie, jak twierdził, dokonywał jego odbioru i odnotowywał ten fakt w stosownej dokumentacji. Przedmiotowe rusztowanie nie zostało jednak odebrane i mimo to robotnicy rozpoczęli na nim pracę, realizując zakres robót, jaki został im przez oskarżonego na dany dzień wyznaczony. Z zeznań wymienionych świadków, a także J. S. i M. W., wynikało, że pomiędzy dwiema częściami rusztowania, ustawionymi przy równoległe murowanych ścianach, robotnicy położyli łączące je deski, które nie były normalnym elementem rusztowania, a najprawdopodobniej miały ułatwić przechodzenie pomiędzy obiema jego częściami. Świadek S. C. zeznał, że na prośbę pokrzywdzonego, podawał mu przy pomocy koparko-ładowarki paletę bloczków silikatowych, które pokrzywdzony układał sobie właśnie na tych deskach oraz częściowo na samym rusztowaniu. Najprawdopodobniej skutek nadmiernego przeciążenia deski, które nie były umocowane do rusztowania, spadły na ziemię wraz z ułożonymi na nich bloczkami oraz stojącym przy nich pokrzywdzonym. Podobne domniemanie na temat przyczyn upadku pokrzywdzonego sformułował w swych wyjaśnieniach oskarżony i zdaniem Sądu wersja taka wydaje się trafna, skoro – jak wynika również z protokołu PIP, na miejscu zdarzenia nie stwierdzono, aby rozpadło się któreś ze skrzydeł rusztowania ustawionego po obu stronach wznoszonej ściany, natomiast ustalono, że pokrzywdzony spadł w obszar pomiędzy nimi, nad którym właśnie ułożone były łączące dwie części rusztowania deski, na niego zaś spadły bloczki ułożone na deskach. Okoliczności te znajdują odzwierciedlenie w treści protokołu PIP oraz w zawartej w nim dokumentacji fotograficznej i korespondują one z tym, na co powoływali się świadkowie i oskarżony.

Brak jest w dostępnym materiale dowodowym przesłanek pozwalających na przyjęcie odmiennego założenia co do bezpośredniej przyczyny upadku pokrzywdzonego z rusztowania. W szczególności, mimo nieprawidłowości w zakresie

konstrukcji rusztowania, stwierdzonych przez PIP w czasie kontroli, brak jest podstaw do stwierdzenia, że było ono niestabilne, chwiejne, skoro od rana pokrzywdzony wspólnie z innymi robotnikami wykonywał na nim prace i ani on, ani pozostali świadkowie nie wskazywali na takie okoliczności. Przeciwnie, jak wynika z zeznań świadków, cała konstrukcja utraciła stabilność dopiero w wyniku przeciążenia jej ułożonymi przez pokrzywdzonego bloczkami. Zatem mimo, że to oskarżony był odpowiedzialny za prawidłowe zainstalowanie rusztowania na budowie i dokonanie jego odbioru przed dopuszczeniem robotników do jego wykorzystania, to nie można obciążać go odpowiedzialnością za samowolne, niezgodne z przeznaczeniem korzystanie z tego rusztowania przez pokrzywdzonego. Obciążenie rusztowania bloczkami było zaś inicjatywą pokrzywdzonego.

Odnosząc się do pozostałego materiału dowodowego przedstawionego Sądowi przez oskarżyciela publicznego jako podlegającego ujawnieniu na rozprawie, nie sposób pominąć opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, którą Sąd ocenił jako całkowicie nieprzydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wnioski sformułowane przez biegłego w zakresie uchybień, jakich miał się dopuścić oskarżony w zakresie organizacji bezpiecznego środowiska pracy dla pokrzywdzonego, wykonującego prace budowlane pod jego kierownictwem, o tyle nie przystają do okoliczności niniejszej sprawy, że w odniesieniu do pokrzywdzonego oskarżony nie miał statusu pracodawcy w rozumieniu kodeksu pracy. Biegły cytując *in extenso* normy prawne, jakich naruszenia miał się dopuścić oskarżony, nie dostrzegł w ogóle faktu, że oskarżonego i pokrzywdzonego nie łączył stosunek pracy, ale umowa cywilnoprawna, do której powołane przepisy się nie odnoszą. Równocześnie biegły odnośnie bezpośrednio przyczyny wypadku stwierdził, że było nią przeciążenie rusztowania przez składowanie na nim bloczków silikatowych.

Rozpatrując kwestię odpowiedzialności oskarżonego na podstawie art. 157 § 2 k.k. nie można zdaniem Sądu pominąć kontekstu normatywnego sprawstwa przestępstw skutkowych popełnionych przez zaniechanie, gdyż to z zaniechania realizacji określonych w zarzucie obowiązków oskarżyciel publiczny wywodził odpowiedzialność oskarżonego za ten występki. W świetle treści art. 2 k.k. odpowiedzialności karnej za takie przestępstwo podlega tylko ten, na kim ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Warunkiem odpowiedzialności jest zatem nie tylko powiązanie przyczynowe między zachowaniem a skutkiem, dla stwierdzenia którego decydujące znaczenie ma ustalenie, że zachowanie sprawcy było warunkiem niezbędnym, *sine qua non* zaistnienia skutku, ale również określony w przepisie związek normatywny łączący zaniechanie ze skutkiem. Uregulowanie takie ogranicza krąg osób odpowiadających za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie tylko do tych, którym przepis prawa nadaje status gwaranta, tj. nakłada na nich szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, czyli podjęcia zachowania, które odwraca niebezpieczeństwo dla dobra prawnego.

Przestępstwo z art. 157 § 3 k.k. charakteryzuje się nieumyślnością w znaczeniu wskazanym w art. 9 § 2 k.k., co oznacza, że sprawca nie ma zamiaru spowodowania skutku w postaci utraty życia przez pokrzywdzonego, doprowadza jednak do tego w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której taki skutek przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć. Na pojęcie wymaganej ostrożności składają się zatem dwa elementy: obiektywna przewidywalność możliwości narażenia na niebezpieczeństwo lub uszkodzenia dobra prawnego oraz obiektywna sprzeczność zachowania z regułami postępowania wobec tego dobra.

W judykaturze prawa karnego przyjmuje się, że w przypadku, gdy przestępcze zachowanie ma polegać na nieumyślnym zaniechaniu ciężącego na sprawcy obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, warunkiem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej jest obiektywne przypisanie mu takiego skutku. Warunek ten będzie spełniony wyłącznie wtedy, gdy zostanie dowiedzione, że pożądane zachowanie alternatywne, polegające na wykonaniu przez oskarżonego ciężącego na nim obowiązku zapobiegłoby realnemu i znaczącemu wzrostowi stopnia narażenia na wystąpienie skutku (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2004 roku, V KK 37/04, OSNKW 2004/7-8/73). Z kręgu obiektywnych przesłanek odpowiedzialności karnej za skutek (w konkretnej sprawie za spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonego) wyłącza się te zachowania, których sprawca nie znajdował się w ścisłym związku kinetyczno-funkcyjnym ze skutkiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.2001 r. II KKN 521/98). Poglądy te Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie podziela. W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem ustalić w pierwszym rzędzie, czy stopień uchybień, jakich dopuścił się oskarżony w zakresie zapewnienia prawidłowych i bezpiecznych warunków pracy pokrzywdzonego był tego rodzaju, że w sposób bezpośredni skutkowały one doprowadzeniem do

powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego w konsekwencji jego upadku z rusztowania. Zatem niezbędne było ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem prawidłowego działania ze strony oskarżonego w ramach ciążących na nim obowiązków, a zaistnieniem skutku w postaci utraty zdrowia przez pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie – jak już wyżej wskazano – nie można przypisać oskarżonemu odpowiedzialności za skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o jakim mowa w art. 220 § 1 k.k. ani też w art. 160 § 1 k.k. Dopuszczenie pokrzywdzonego do pracy na rusztowaniu, które nie zostało odebrane i prawidłowo zainstalowane, wprawdzie niewątpliwie powodowało lub zwiększało tego rodzaju zagrożenie. Należy jednocześnie zauważyć, że czym innym jest doprowadzenie do powstania stanu niebezpieczeństwa powstania wskazanych skutków w zakresie zdrowia lub zagrożenia życia innej osoby, a czym innym nieumyślne wywołanie skutku w postaci powstania uszczerbku na zdrowiu. W okolicznościach niniejszej sprawy zdarzenie, które wywołało ów skutek ten nie wystąpiłoby bez podjęcia określonego zachowania przez samego pokrzywdzonego. Wymaga podkreślenia, że zachowanie to było dalece nietypowe i sprzeczne z powszechnie znanymi i oczywistymi zasadami bezpieczeństwa, na co wskazywały choćby zeznania świadka S. C..

Zdaniem Sądu to opisane wyżej zachowanie pokrzywdzonego było tym elementem, który stał się wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku przy pracy, zaś określone zaniedbania ze strony oskarżonego, choć mogły powodować stworzenie sytuacji niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia jego pracowników, nie doprowadziły bezpośrednio do zaistnienia skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego.

Treść zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia sugeruje, że wszelkie wymienione tam zaniedbania oskarżonego miały skutkować nieumyślnym spowodowaniem przez niego obrażeń ciała u pokrzywdzonego, choć oskarżyciel publiczny nie wykazał, w czym miałyby wyrażać się bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy naruszeniami obowiązków z dziedziny bhp a wskazanym skutkiem. Faktem jest, że pokrzywdzony nie był uprawniony do stawiania rusztowań, czy też nie został prawidłowo przeszkolony w zakresie bhp lub został przeszkolony w zakresie innego rodzaju ryzyka stanowiskowego, niż charakterystyczne dla zadań, które zostały mu zlecone, jednak sposób, w jaki wykonywał te obowiązki wynikał nie z braku przeszkolenia czy umiejętności, ale z jego własnej inicjatywy i daleko posuniętej nieostrożności. Idąc tokiem rozumowania oskarżyciela publicznego należałoby przyjąć, że każde naruszenie przez pracodawcę czy osobę kierującą pracownikami obowiązków z dziedziny bhp automatycznie powinno rodzić odpowiedzialność za ujemne skutki w zakresie zdrowia czy życia osób zatrudnionych, niezależnie od stopnia przyczynienia się tych ostatnich. Założenie takie prowadziłoby do absurdu i byłoby całkowicie sprzeczne z kodeksową regulacją omawianych przestępstw opartą na koncepcji bezpośredniego związku przyczynowego. Należałoby zadać sobie pytanie, czy gdyby z pokrzywdzonym zawarto umowę o pracę, przeprowadzono z jego udziałem szkolenie wstępne i stanowiskowe, a rusztowanie, na którym pracował było prawidłowo zamontowane i formalnie odebrane, to nie podjąłby on ustalonego w niniejszej sprawie zachowania oczywiście sprzecznego z zasadami bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku. Zdaniem Sądu nie ma cienia takiej gwarancji i mimo, że obowiązek przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy ciąży również na osobach zatrudnionych (niezależnie od formalnych podstaw tego zatrudnienia), to podobne zachowania zdarzają się – jak wskazuje doświadczenie życiowe i procesowe – nawet tym najlepiej wykwalifikowanym i doświadczonym.

Resumując powyższe rozważania należy wskazać, że Sąd nie znalazł w ustalonym zachowaniu oskarżonego również znamion występków z art. 157 § 3 k.k., zatem orzekł o uniewinnieniu oskarżonego w zakresie całości zarzucanego mu przestępstwa.

Konsekwencją rozstrzygnięcia uniewinniającego było orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w pkt. II wyroku, które oparto na treści art. 632 pkt. 2 k.p.k.